# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Października. Rok 1864. **№ 235.** Dnia 1 (13) Października 1864 Roku.

**Czwartek.** Wschód Słońca g. 6 m. 22 Zachód „ „ 5 „ 10 Jutro, Śgo Kalixta Papieża Męczennika.

Mieszkańcy miasta Warszawy, czeladnicy stolarscy ze stanu miejskiego Alexander *Jungmann*, i ze stanu włościańskiego Stanisław *Kobrzyniecki*, według odbytego nad nimi polowego Sądu wojennego i własnych zeznań, okazali się winnymi należenia do organizacji tak zwanych żandarmów-sztyletników (wieszających), z złożeniem na to zbrodniczej przysięgi.

Z nich *Jungmann* miał udział w zabiciu dozorcy policyjnego Blaua, któremu własnoręcznie zadał cios sztyletem w szyję, za co otrzymał w nagrodę od osób które kierowały politycznemi zabójstwami rs. 12; *Kobrzyniecki* zaś robił zamach na życie urzędnika Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra Dąbrowskiego, co i wykonał, zadawszy Dąbrowskiemu cztery ciosy, za co otrzymał od tychże złoczyńców 30 rs.

Oprócz tego obydwaj, będąc uzbrojeni sztyletami, w przeciągu kilku dni śledzili obywatela m. Warszawy Bosakiewicza, w celu zabicia go, ale nie zdołali wykonać swego zbrodniczego zamiaru, jedynie z powodu niezależnych od nich okoliczności [1]).

Niezależnie od tego, Kobrzyniecki w czasie zabicia Blaua, znajdował się ze sztyletem na miejscu spełnienia tego przestępstwa, będąc postawionym na czatach.

Za takie przestępstwa Jungmann i Kobrzyniecki, wyrokiem polowego Sądu wojennego, na zasadzie art: 83, 88, 96, 196, 386, 632 i 635 X. I W. Kar: Ust:, i art: 20, 283 i 360 Kod: o Kar: Gł: i Popr:, skazani zostali, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci, przez powieszenie.

Kara ta wykonaną zostanie w dniu 2 (14) Października, o godz: 10ej z rana, na stoku Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli. (Dz: W.)

---

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy: 1) summy rs. 20,000 dla użycia jej wraz z procentami przez lat 10 na wsparcie corocznie udzielać się mające najbiedniejszym uczniom Szkół Warszawskich i takimże bardzo biednym osobom, które już ukończyły kurs nauk, tudzież 2) dwóch domów z magazynami w m. Odesie przy ulicy Chersońskiej położonych, w wartości rs. 6,000 na cele dobroczynne, jako to: na założenie szkół ludowych i t. p., podług uznania wyższych dygnitarzy w Królestwie, powszechne zaufanie posiadających; przez ng. Michała Konarskiego, właściciela ziemskiego z Gub: Podolskiej, testamentem prywatnym na d. 9 Kwietnia 1861 r. sporządzonym, uczynione, w myśl art: 910 K. C z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonymi, zatwierdziła. (D. W.)

[1]) Bosakiewicz następnie zabity został przez Wagnera, pomocnika drukarskiego, który za tę zbrodnię w d. 5 (17) Września r. z. został ukarany śmiercią w Warszawie.

*Dyrektor Dziennika Warszawskiego.* — Z rozkazu Namiestnika Królestwa, zostający czasowo pod moim zarządem Warszawski Komitet Cenzury, przeszedł napowrót pod zwierzchnictwo Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, z wyłączeniem z pod takowego, na zasadzie Ustawy Cenzury w Królestwie, następujących przedmiotów, jako to: dzienników i gazet prasy krajowej i zagranicznej, pozwoleń na wydawnictwo pism perjodycznych i upoważnień przedstawiania utworów dramatycznych na teatrze. Co do wszystkich tych przedmiotów należy udawać się do mnie. Pragnących osobiście ze mną się porozumieć, przyjmuję codziennie w mem mieszkaniu w pałacu Brühlowskim od godz: 12ej do 1ej z rana i od 5ej do 6ej wieczorem.—Rz: Radca Stanu, M. *Pawliszczew.* (D. W.)

---

W rozkazie ministra wojny, datowanym 20 Września (v. s.), powiedziano: Dla dostarczenia junkrom i podoficerom z ochotników, środków do kształcenia się, Najjaśniejszy Cesarz raczył rozkazać ministerstwu wojny, nakreślić projekt co do założenia „szkół dla junkrów.” Przepisy co do szkół dla junkrów przy wojskach, projektowane w zastosowaniu się do tego rozkazu, wraz z niezbędnemi do tego objaśnieniami, zostały Najwyżej zatwierdzone i Najjaśniejszy Cesarz raczył Najwyżej rozkazać: Wziąść takowe za podstawę, sposobem próby, na dwa lata, z pozostawieniem do woli wprowadzania w ciągu tego czasu, podług uznania ministerstwa wojny, takich uzupełnień i zmian, jakie z doświadczenia okażą się niezbędnemi. Jednocześnie Najjaśniejszy Cesarz rozkazać raczył otworzyć niezwłocznie, na zasadzie wyż wspomnionych przepisów, po jednej szkole dla junkrów wojsk pieszych w okręgach wojennych *Wileńskim* i *Moskiewskim*, a z d. 1m Stycznia (v. s.) 1865 r., otworzyć po jednej takiejże szkole dla wojsk pieszych w okręgach wojennych *Warszawskim* i *Finlandzkim*, przez zreorganizowanie w tym celu, zgodnie z zatwierdzonemi Najwyżej przepisami, znajdujących się teraz w tych ostatnich okręgach dwóch szkół dla junkrów, otwartych poprzednio na mocy osobnych przepisów; zakładanie zaś takichże szkół w innych okręgach ma następować w miarę wynajdywania niezbędnych na ten cel środków pieniężnyzh. (D. W.)

---

*Wiadomość telegraficzna z Darmsztadu, z daty 26 Września (8 Października.)* — Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa cieszą się pożądanem zdrowiem. We Środę, 23go Września (5 Października) przybył tu, w odwiedziny do Ich Cesarskich Mości, Król Belgów, wczoraj zaś Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marja Mikołajewna, oraz Xiężna Badeńska Marja Maxymiljanówna i Jej Małżonek, opuścili tutejsze miasto. (Dz: W.)

Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska opuści 18go b. m. Darmsztad i przybędzie 21go do Nicei. Nie wia-

domo jeszcze z pewnością, czy Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski towarzyszyć będzie Swej Dostojnej Małżonce w tej podróży. (Dz: Warsz:)

*Kopenhaga, 10 Października.*—Powiadają, że wyjazd Wielkiego Xięcia Mikołaja nastąpi w połowie bieżącego tygodnia. — Xiążę Oskar Szwedzki z małżonką, złożyli wczoraj wizytę rodzinie Królewskiej w zamku Fredensborgu. (D. W.)

---

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Adjutant Baron *Prytwitz* z Berlina;—wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnanci: *Belegard* do Kalisza; *Żukowski* do Nowogeorgiewska; oraz Jenerał-Major *Lefler* do Grodna.

---

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka a Paulo *Baranowskiego*, b. Emeryta Rady Administracyjnej, odbędzie się Nabożeństwo, za spokój duszy jego w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 11½ z południa, na które pozostała Wdowa, wraz z Dziećmi, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (856.)

Pozostałe Dzieci po ś. p. Szczepanie *Rohn*, b. Nauczycielu przy Gimnazjum 2giem i 3ciem, w dniu 7m b. m. zmarłym, składając serdeczne podziękowanie XX. *Missjonarzom*, za bezinteresownie oddaną przez nich ostatnią posługę zmarłemu, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym nieboszczyka, którzy z zacnem uczuciem podążyli z radą, pomocą i usługą Chrześcjańską w nieszczęściu, i Tobie młodzieży szkolna, która powodowana jedynie uczuciem przywiązania, na swych młodych ramionach raczyłaś przenieść zwłoki jedynego Ojca i Opiekuna na miejsce wiecznego spoczynku, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, w Kościele Śgo Krzyża, jutro ogodz: 10tej z rana, odbyć się mające. (835.)

Kleofas *Konopka*, Budowniczy Kom: Rząd: Sprawiedliwości, którego Żona Agnieszka *Konopkowa*, Przyjaciółka i Opiekunka, w d. 2 b. m. zeszła z tego świata, a w d. 5 t. m., odprowadzoną została na wieczny spoczynek na cmentarz Powązkowski, do grobu familijnego, przez licznie zebranych Znajomych, Przyjaciół i Krewnych; składa najczulsze i najserdeczniejsze podziękowanie Mąż mocno strapiony, tym wszystkim którzy najłaskawiej, raczyli towarzyszyć orszakowi pogrzebowemu na miejsce wiecznego spoczynku. A zarazem zaprasza na Nabożeństwo w Kościele po-*Paulińskim*, przed Obrazem MATKI BOŻEJ, za duszę tejże ś. p. Agnieszki *Konopkowej*, które odbędzie się w d. 15 b. m. o godz: 9ej rano. (871.)

---

Czytamy w Ruskim Inwalidzie, że na drugi dzień po ogromnym pożarze, jaki nawiedził m. Orenburg, otrzymano dla biednych mieszkańców od Orenburgskich Kozaków 36 pudów mąki, i od pozostających pod dozorem Policji Polaków z Królestwa Polskiego dwa wozy pieczonego chleba, krup i soli.

Gdy zwyczajem naszym podajemy zawsze sprawozdania o nowych utworach na scenie Warszawskiej pojawiających się, niezawadzi przeto wspomnieć i o najdawniejszym, zdaje się zabytku scenicznym kraju naszego. Owóż zabytkiem tym jest: „Comedja o mięsopuście,” około r 1530 napisana, własność bibljoteki Załuskich. Rękopis ten dzieli się na trzy akty zakończone chórami. Personami są: Pleban, Student, Hanusz, Organista Pijak, Dzwonnik i Kucharka. Hanusz jest widać ladaco, który utrzymuje, że trzeba „pić, używać, skakać, śpiewać, gamratować, tańcować, w nocy niespać jeno broić, komedje częste stroić, w maszkarach zawzdy chodzić, bębnić w bęben i dąć w dudy.” Wszyscy napadają za to na niego, a Xiądz pyta: „U którego to Ewangelisty Wasze podobne rzeczy wyczytał?” Sprawę tę chce godzić Student wielce uczony, ale Pleban na to: „Dziękuję ci żeś taki mądry, jednak sądu w tem dać niemożesz, wolę ci przeto dać kufel gorzałki.” „Niepijam” odpiera Student: „Niepijam Prałacie tego trunku łotrowskiego, zawołajcie raczej Kucharki i śniadanie czynić każcie.” Spór dalej się toczy, wtrąca się weń Kucharka mówiąc: „Ej Panowie przechyrowie, dajcie pokój białej głowie.” Kończy się rzecz na tem, że baba kucharka wszystkich przegadała, utrzymując: „że świata godzi się używać byle skromnie i bez zgorszenia drugich.” Jest djalog, jest konkluzja z sensem moralnym, czegóż więcej trzeba.

Występujący obecnie w rolach gościnnych na scenie Warszawskiej P. Bolesław Nowiński, Artysta dramatyczny Teatrów prowincjonalnych, znanym jest na scenie Lwowskiej i Wileńskiej, niemniej i poprzednio na Warszawskiej, gdzie w roku 1852, po razy kilka przedstawiał się jako gość, a mianowicie w komedjach: „Małżeństwo z rozkazu, Odludki i Poeta, Włóczęga i Pamiętniki Szatana”. Pan Bolesław Nowiński, jest synem znanego przez lat kilkadziesiąt przedsiębiercy i Artysty Teatrów prowincjonalnych w Królestwie, ś. p. Kajetana Nowińskiego, zmarłego w roku 1857 w Lublinie, który także dał się poznać jako Pisarz Dramatyczny. Jest kilka dzieł jego pióra, przedstawianych niegdy na widowniach prowincjonalnych jak: Oblężenie Mińska, Zalotnicy do wyboru i spalenie osady Brazylijskiej (melodrama). Matką P. Bolesława Nowińskiego jest rodzona siostra ś. p. Ignacego Werowskiego, znakomitego Artysty Dramatycznego sceny Warszawskiej.

Jeżeli tylko przejdziemy się w tych czasach, lub na twardszej jesieni po polach, zwykle jeszcze nieskopanych i czerniących się od liści ziemniaków, a położonych w bliskości lasów, bez wątpienia dojdą nas skargi na dzików, jako zrządzających szkody w tych polach. Tymczasem wziąwszy do rąk xiążkę o zwierzynie, wydaną jeszcze w zeszłem stuleciu, znajdziemy tam wyborny środek przeciw owym tak zwanym szkodnikom, których mimo tej nazwy, pragnęlibyśmy jednak w obfitości posiadać w naszych lasach. Autor tego dziełka, tak przemawia. „Chcesz-li mieć zwierza, czy jelenia, czy łanię, czy dzika w swej kniei, a chcesz uchronić twoje pola obsiane zbożem czy też jarzynami od szkody, to zawcześnie pomyśl bratku o tem, abyś dogadzając sobie, zabezpieczył także i mieszkańca lasów od głodu. Inaczej, słusznie wedrze on się w twoje pola, a jako nieznający ni prawa, ni skutków za naruszenie cudzej własności, zryje ci twoje zagony, i zrządzi ci częstokroć nienagrodzone szkody, które jedynie dotknęły cię z braku przezorności twojej. Owóż zamiast stawiania po owsach i kartoflach kołków, staremi sukmanami okrytych i rozkrzyżowanych, mających niby to odstraszać zwierza,

przygotuj mu, na otwartych wśród lasów, pólkach, odpowiednie zasoby, rzuciwszy w ziemię kilka ziarn i dla niego. Zgłodniały wtedy jeleń, albo dzik, mając tuż przed sobą odpowiedni żer, nie wyjdzie z kniei gonić wiatr po polu i nie stłucze ci owsów, ni zryje kartofli; ale jeżeli pragniesz bez trudu przyjść do grubej zwierzyny, płać bratku za to szkodami, od których, zastanowienie i oględność twoja, a przytem nic prawie nieznacząca ofiara, zdołałaby cię uchronić". Zdanie to od tak dawna zawarte w mało znanej xiędze, chętnie podnosimy, zwłaszcza w porze obecnej.

W jednym z domów Warszawskich od lat czterech już, chowaną jest *Sowa*, która się nader obłaskawiła. W dzień siaduje na urządzonej w sieni grzędzie, wieczorem zaś jest wielce ruchliwa i stawia się na każde cmoknięcie swego Pana. W starożytności Sowa uchodziła za ptaka poświęconego Minerwie, Bogini mądrości, dla tego chyba, że się fertać i światu pokazywać nie lubi. U nas za ptaka złej wróżby uchodzi, a jednakże skądinąd rosół z sowy na kurcze żołądkowe wielce ma być skuteczny. Według Siennika, mąż chcąc się przekonać czy jest przez swą żonę kochany, powinien do serca śpiącej magnifiki przyłożyć serce sowie, a baba wtedy przez sen, „choćby śmiertelny grzech na siebie wygada."

---

W *Agen* we Francji, umarł Jakób *Jasmin*, tamtejszy Poeta, ostatni trubador, współzawodnik Jana *Reboul*, Poety Piekarza z Nimes, za którym wkrótce przeniósł się do wieczności. Obydwa byli znakomitościami Południowej Francji, i obydwa poświęcali poezji, tylko jedynie czas od pracy wolny, albowiem *Jasmin* był Perukarzem. Jakób *Jasmin* był znany w całej Francji, największej zaś nabył popularności na Południu, a śmierć jego okryła żałobą mieszkańców Guienny i Langwedocji, których poprawił i wsławił dyalekt. Pierwsze swe próby poetyczne wydał w roku 1825, przyjęte one były z wielką sympatją przez współrodaków. Odtąd zaczęły okazywać się rozliczne jego utwory, robiące mu wielki rozgłos. Większa część miast Południowej Francji obdarzyła go przepysznemi prezentami, a największego zaszczytu doznał za Monarchji Lipcowej. Protegowany szczególnie będąc przez P. Salvandego, za jego staraniem otrzymał w r. 1846 publiczną audyencją u Króla Ludwika-Filipa, po której wkrótce zanominowany został Kawalerem Legji Honorowej. Z pomiędzy wielu jego Poezji wymieniamy niektóre: „Lon Chalibari" (le Charivari) poemat komiczny; „Lou Tres Mai" (le 3 Mai) poemacik ogłoszony z powodu wzniesienia pomnika Henrykowi IVmu w Nérac; „L'Abuglo de Castel-Cuillé" (L'Aveugle de Castel-Cuillé), tłomaczone na Angielski przez Longfillow; „Ious Dus Frays bessour" (les Deux Frères jumeaux), dedykowane P. Salvandy. Lecz najwięcej na wspomnienie zasługuje zbiór pod tytułem: „Les Papilotas de Jasmin" (les Papillotes de Jasmin), który zawiera kawałki cudnej poezji, nacechowane wdziękiem naiwności, lub też jaśniejące siłą i dowcipem. *Jasmin* urodził się w Agen w r. 1798.

Za staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Sztetynie, ma być otwartą Wystawa maszyn, narzędzi i sprzętów, równie produktów rolniczych, leśnych, ogrodniczych i zwierząt domowych. Równocześnie Towarzystwo Politechniczne Sztetyńskie, otworzy Wystawę przemysłową. Oba Towarzystwa później ogłoszą program, w którym znajdować się będzie instrukcja tycząca się wystaw, mających trwać sześć tygodni.

Donosiliśmy niedawno, iż w Berlinie znajduje się teraz tancerz Hiszpański Donato, o jednej nodze bo drugą ma amputowaną, na pozostałej wykonywa zadziwiające ruchy, a co do gracji przewyższa nie jednego tancerza o 2ch nogach. Tancerz ten miał ukazać się w Warszawie, ale zbyt drogo cenił swój talent i układ nie przyszedł do skutku. To nam przypomina także, iż przed kilkoma laty w Warszawie przedstawiano taniec na 3ch nogach, który wykonywało 2ch tancerzy w stosowny kostjum przybranych, jakoby jedna osoba tańcująca.

---

## Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, *24go Wrześ:*. — Jenerał związkowy Sheridan zadał pod Fishers Hill, Jenerałowi południowemu Earby ogromną klęskę. Tylko noc uratowała południowców od zupełnej zagłady.— Fremont i Cohrane, zrzekli się kandydatury do prezydentury.— Demokraci pokojowi, popierają kandydaturę Mac-Clellana.— Krążą tu bardzo pogłoski pokojowe. (Schl: Ztg.)

FRANCJA. *Paryż*, *7go Paźdz:*. — Cesarz przyjmował wczoraj na posłuchaniu prywatnem, b. Hiszpańskiego Prezesa Ministrów Mon, który przeznaczony jest na Posła przy tutejszym dworze; Posła Perskiego Hassan-Ali-Chana, który wraca do Ispahamu, oraz Posła Włoskiego, P. Nigra. — Podana przez „Patrie" wiadomość, jakoby rozprawy adresowe w Ciele Prawodawczem miały być na przyszłość ograniczone i zamienione na prostą formalność, zdaje się być niedokładną. Przynajmniej „France" zaprzecza temu. — Wieść jakoby Cesarzowa przesłać miała list do Papieża, jest bezzasadną. — Giełda Paryzka odpowiedziała zniżeniem na ogłoszenie konwencji Francuzko-Włoskiej, wraz z jej annexami.— Słychać, że dwór dopiero w końcu Października lub początku Listopada uda się do Compiégne. Podobno odroczenie to nastąpiło na życzenie Cesarzowej, a być może iż jest ono w związku z zamierzoną wycieczką N. Pani do południowej Francji.— Mianowanie P. Mon, Posłem Hiszpańskim, będzie miało wielkie znaczenie jeśli się potwierdzi. Dyplomata ten jest najenergiczniejszym i najjawniejszym stronnikiem przymierza z Francją. — Słychać, że Cesarz żyje teraz bardziej samotnie. Zajmuje się on podobno kwestjami wewnętrznemi.— Krąży wieść, że Francja poczyniła Rzymowi świetne przyrzeczenia co do utrzymania władzy świeckiej Papieża.— Zapowiadają przybycie Lorda Clarendon do Paryża.—Część posiłków do Algierji przeznaczonych, jest już w drodze.— Zapewniają, że konwencja Francuzko-Włoska, zawiera pewne warunki tajemne. — Oficerowie inżenjerji, sztabu, i budowniczowie w znacznej liczbie udali się do Florencji, dla poczynienia stosownych przygotowań celem przeniesienia tam stolicy.— Cesarz wyjeżdżał naprzeciw Cesarzowej aż do Meaux. — Xiąże Gorczakow bawi obecnie w Szwajcarji. (Ind: Belge.)

HISZPANJA.— Jenerał Prim, którego zdrowie się polepsza, przybył 5 b. m. do Madrytu.— „Correspon-

dencia“ z d. 4 b. m. utrzymuje, że rząd Hiszpański zaniechał myśli uznania Królestwa Włoch, jeśli rzeczywiście miał ją kiedykolwiek. — „Epoca“ zapewnia, że P. Mon, został mianowany Posłem w Paryżu, a Pacheco w Rzymie. — Dziennik „Bolsa“ zapewnia, że rząd Peruański nie chce się zgodzić na propozycje Hiszpanji co do załatwienia sporu. — Flota jaką Hiszpanja mieć będzie wkrótce na Oceanie Spokojnym, dojdzie do cyfry 5 fregat i 2 korwet o 206 działach. — W początku przyszłego miesiąca, rząd zamierza jeszcze wyprawić tam fregatę „Gerona“ i fregatę pancerną „Numancia.“ (St: Anzeig:.)

PRUSY. *Berlin, 8go Paźdz:.*— Prezes Ministrów P. Bismarck, zamierza żyć zupełnie ustronnie przez czas swego pobytu w Biarritz. — „Bank und Handels-Ztg“ pisze, iż tutejsze układy co do Zollvereinu prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu zamknięte zostaną. Sądzą, że ratyfikacja traktatu handlowego, będzie mogła nastąpić jeszcze podczas pobytu P. Bismarck we Francji. — Krąży wieść, że Radca tajny Duncker, usunął się ze swego stanowiska przy boku Xięcia Następcy.— Liberalne stronnictwo gotuje się do silnego i uorganizowanego wystąpienia przy nadchodzących wyborach gminnych. (Schl: Zeit:)

## Ostatnie Wiadomości.

Dnia 11 b. m. odbywało się się w Wiedniu posiedzenie konferencji. Jakkolwiek rezultat takowego jeszcze nie jest wiadomy, wszakże nie zbywa na oznakach, iż układy osiągną pomyślny skutek. Tak przynajmniej zapewnia „General Corresp:“ Austrjacka. — Podług „N. F. Presse“ posiedzenie wspomione miało być poświęcone porozumieniu się w kwestji finansowej, a skoro ta załatwioną zostanie, wówczas układy w ciągu bieżącego tygodnia podpisaneby być mogły.

Depesze z Kopenhagi brzmią również pokojowo. — „Faedrelandet“ z 10go twierdzi, że pokój niedługo zawarty zostanie. Podobno Danja zgodziła się na zmniejszenie o 9 miljonów części długu przypadającej na Xięztwa. — Xiążę Walji spodziewany był 13go b. m. w Lubece, zkąd pociągiem nadzwyczajnym pospieszyć miał przez Altonę do Glückstadt, gdzie oczekuje nań parowiec Angielski Salamis. — W Londynie otrzymano wiadomości z New-Yorku, datowane 1go b. m. Położenie Skonfederowanych jest nienajlepsze. Związkowy Jenerał Birney zajął ważne stanowisko pod Newmarket, a armja Granta stoi o 5 mil od Richmond i rzeczywiście zagraża temu miastu. — Sheridan posunął się aż do Postrepublic, ścigając Jenerała Early.

Korrespondencje prywatne z Mexyku wspominają, że stronnictwo Juareza chyli się coraz bardziej do upadku. Wielu jego stronników poddaje się Francuzom, a on sam nawet podobno miał kraj opuścić i schronić się do Nowego Orleanu. Prawdopodobniejszą jednak zdaje się wieść, iż tam wysłał tylko swą rodzinę, a sam uszedł do Texas. (N. Pr: Ztg.)

### Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Wyszła w tych dniach w Sztycharni nut Adama *Dzwonkowskiego i Spółki*, ulica Miodowa Ner 482 nowy 4). Uwertura z Opery „*Otton Łucznik*“, muzyka Adama *Münchheimera*, wyciąg fortepjanowy, układu Kompozytora na dwie ręce; cena złp: 4 (kop: 60). — Xięgarnia Polska A. *Dzwonkowskiego*, nabywszy na własność partycję fortepjanową, z textem Opery *Otton Łucznik* w 5ciu aktach, słowa Jana *Chęcińskiego*, muzyka Adama *Münchheimera*, zwraca uwagę amatorów muzyki, chcących przyjść w pomoc temu kosztownemu wydawnictwu, że cena prenumeracyjna kompletnej partycji fortepjanowej, tej Opery z textem, oznacza się na złp: 66 gr: 20, czyli rs. 10. Cena ta nadzwyczaj nizka, stosownie do objętości dzieła (około 300 stronnic). Po ukończeniu sztychu i druku, co zapewnie jeszcze w tym roku nastąpi, znacznie podwyższoną zostanie.

**Przyjechali do Warszawy:** Mycielski Felix Hr: z Olkusza nr 605; Skarbek Karol Hr: z Rawy nr 584; Walewski Karol Ob: z Wielunia nr 634; Werner Marceli Ob: z Biały nr 1359.

**Wyjechali:** Dzianot Konstanty Ob: do Zameczka; Gałęzowski Stanisław Ob: do Przykor; Więckowski Józef Ob: do Rozniszewa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Jezierska Marja Hr: z Poznania nr 412; Pawłowski Fran: Malarz z Berlina nr 613; Zejsler Ludwik Optyk z Berlina nr 434.

**Wyjechali koleją żelazną:** Grabowski Józef Hr: do Berlina; Rau Jan Fabrykant Machin do Berlina; Tajch Walerjan Doktor do Paryża.

## DONIESIENIA.



Dziś rano ciepła stopni 2, w południe ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 2 (Ubywa).

**Teatr Rozmaitości.** Jutro, *Pod strychem.—Dwie Wdowy.—Siostra Kasperka.*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**— Dnia 12 Paźdz: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 92 k. $86\frac{2}{3}$, dają rs 92 kop: $61\frac{2}{3}$; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $76\frac{2}{3}$, dają rs. 14 k. $72\frac{2}{3}$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 125; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 88. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $13\frac{1}{3}$, od listów zastaw: kop: $18\frac{1}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.